

Dofinansowanie na kolektory słoneczne - plusy i minusy

Gorące dopłaty



I doczekaliśmy się. To, co powinno być zrobione już kilka lat temu i od dłuższego czasu jest zapowiadane, w końcu zostanie wykonane - dofinansowanie kolektorów słonecznych dla budownictwa jednorodzinne i wspólnot mieszkaniowych.

Dofinansowania, jakie miały miejsce do tej pory, dotyczyły przede wszystkim obiektów użyteczności publicznej. Powstało, moim zdaniem, wiele przedsięwzięć mało efektywnych. Preferowano duże, a nawet bardzo duże inwestycje, uzasadniając to mniejszymi kosztami obsługi projektu w porównaniu z inwestycjami rozdrobnionymi (np. budownictwo jednorodzinne).

W końcu jednak problem kosztów dofinansowania inwestycji udało się rozwiązać w sposób, wydaje się, „znakomity”. Koszty i obciążenia związane z przyznaniem środków zawiązką przerzucono na beneficjentów. Sprecyzowanie wymagań w stosunku do inwestora nacechowane jest głęboką troską o publiczny grosz, a klient traktowany jest jako potencjalny kandydat do wyłudzenia publicznych pieniędzy. Nie wprowadzono tu sprawdzonych i stosowanych już w wielu innych krajach Europy rozwiązań dopłaty proporcjonalnej do zainstalowanej powierzchni czynnej kolektorów słonecznych. Konieczne jest wykonanie przez beneficjenta (oczywiście w wielu przypadkach odpłatne) projektu i szczegółowych obliczeń kosztorysowych pozwalających otrzymać dofinansowanie w wysokości 45% z 2500 zł czyli 1125 zł za 1 m² zainstalowanej powierzchni kolektora.

Należy zastanowić się, czy poziom dofinansowania w wysokości 45% nie jest za wysoki. Przyznana dla programu pula środków, w wysokości 300 milionów złotych na okres pięciu lat, jest bardziej niż skromna. Jako uczestnik rynku widzę duże

zainteresowanie otrzymaniem dofinansowania przez wielu potencjalnych klientów. W pierwszym roku dofinansowanie może otrzymać około 3 do 3,5 tys. gospodarstw domowych, co odpowiada dofinansowaniu w kilku niezbyt dużych gminach. W całym okresie funkcjonowania programu, z dofinansowania będzie mogło skorzystać w skali kraju około 60 tys. gospodarstw indywidualnych. Taka ilość dofinansowanych inwestycji będzie możliwa w przypadku budowy instalacji od 3,5 do 5 m² powierzchni czynnej. Będzie ich znacznie mniej, jeżeli pojawią się instalacje większe dla tych, którzy potrafią sobie to „załatwić”. Możemy podać przykłady dofinansowania w programie gminnym instalacji domowych do ciepłej wody o powierzchni większej niż 10, a nawet 20 m². Dlaczego w programie priorytetowym nie wyznaczono żadnych ograniczeń związanych z maksymalną powierzchnią kolektorów dla pojedynczej instalacji zależnej np. od ilości osób w danym gospodarstwie domowym?

Wiemy, że beneficjent starający się o dofinansowanie musi spełnić warunki i muszą być zachowane określone procedury. Powinny być one sprecyzowane w sposób prosty i jednoznaczny. Już mamy przykład wyjaśnienia na stronie <http://www.nfosigw.gov.pl/srodki-krajowe/doplatty-do-kredytow/faq/>, gdzie tłumaczy się, że projekt instalacji nie jest konieczny, ale konieczny jest dokładny kosztorys ofertowy na warunkach projektu. Instalacja słoneczna składa się z trzech podstawowych elementów: kolektorów

słonecznych, podgrzewacza i zespołu pompowego z regulatorem. Wykonanie instalacji zawierającej wymienione elementy powinno być potwierdzone protokołem jej odbioru w momencie zakończenia inwestycji. Ilu fachowców posiadających wiedzę i przygotowanie do rzetelnej weryfikacji przedkładanych dokumentów technicznych, kosztorysów i certyfikatów będzie musiało być zatrudnionych w bankach? W sposób niezrozumiały i niejednoznaczny postawiono wymogi dotyczące kolektora słonecznego. Kolektor ma posiadać protokół z badań na zgodność z normą PN EN12975-2 (całkowite nieporozumienie) i bliżej nieokreślony certyfikat zgodności. Czy chodzi o zgodność z podstawową normą dla kolektorów słonecznych PN EN12975-1;2007, czy też o certyfikat zgodności kolektora słonecznego z normami dotyczącymi maszyn rolniczych, wydawany do niedawna przez IBMER?

Za kompletny bezsens uznać należy sugerowanie bądź wymóg instalowania ciepłomierzy. Z pewnością przyniesie to dla autorów programu priorytetowego duży kłopot i rozczarowanie. W punkcie 2. „Wskaźniki osiągnięcia celu” założono nieosiągalny dla tego typu instalacji w naszych warunkach klimatycznych uzysk z 1 m² (100 000 MWh/τ/200 000m²) na poziomie 500 kWh/r. Według naszego do-

